

Jerry Leigmin Kobylinski

Szwecja

SZÖRECIU 12. 12. 1996.

66

Iyciomy.

Urodziłem się 10 lutego 1930 r. w Krowie.
Rozwice. Włodzimierz i Cecylia Górnai - uamory-
ciele szkoły podstawowej. Obydwoje niemieckie
prebyli w miejscowości Włocławek woj. Rzeszów
po przesiedleniu ze wschodniej gubernii Polski.
szkołę powszechną rozpocząli w roku 1940
i ukończyli ją 1944 w Włocławku. W roku 1945
rozpocząli naukę w gimnazjum Ogólnokształ-
cym im. Bohatera Strzebrna w Włocławku, wstąpili
do Towarzystwa i Organizacji Tow. oddziału Woty-
wiana jako: posłaniec, łącznik, rozpatreniowie.
Do pracy w organizacji Tow. - NSZ wprowadzi-
li mnie kuzyniści kuzyniści Kosiarski, który
wtedy przyjął ode mnie przyznanie i przysięgę.

Łączność utrzymywałem stale polubowy
oddziałem "Wotywiana" a współpracownikiem Tow.
"Słobian". Wychowywałem również inne zadania
dotyczące łączności, rozpatrenia, obserwacji
w miejscowościach oddziału w rejonie
Włocławek, Tamagrod, Rejowiec, Janów Lubelski
i t.p. W oddziale byłem lub z nim ściśle
współpracowałem od stycznia 1945 do listopada
1946 r., w którym to miesiąc otrzymałem polecenie
wyjazdu na ziemię Łachowice. Wskazałem się
od Wotywiana

do Słubicy z zamiarem przemorenia granicy.
Do roku 1948 mieszkałem w Słubicy, uwię-
szonołem do Gimnazjum Ogólnokształcącego,
ukończyłem maturę, byłem zarejestrowany
jako 931 obywatel. / mam dowód osobisty z tego
okresu. / Następnie usiłowałem zbiec na granicę
/ na zachód / ostatnim etapem na granicy
Grodziszewo - Niemce, przeszedłem co
1/2 roku i poprzez "służbę Polsce" / do której
miał natychmiast wejść, ostatni się
do wojska i w roku 1951 ukończyłem służbę
oficerską Piechoty WRZ w Elblągu w stopniu
podporucznika. Wojsku byłem d-cą plutonu,
kompanii, instruktorem WF, (ukończyłem
Wydział Wojskowy AWF w W-wie), nauczycielem
przedmiotów wojskowych w Politechnice
Łódzkiej i Szczyńskiej, Po zdembilizowa-
niu pracowałem przez lat 40 (łącznie z wojskiem
w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach
państwowych, łącznie w stanowisku insp.
pracy. Do partii nie należałem, wielu
kacisków aby do niej wstąpić. W wojsku
należałem do WZYS (należeli wszyscy)
była to organizacja utrudniona. Od roku
1984 jestem wolny. Warunki rodzinne
uregulowane, ustabilizowane. Życiomyś
spożytkiem dla potrzeb Związku Kombatanów
Wojskowych JE By

w 1958